

T.Love, Ponura Żniwiarka

Hej cześć, czarna panno
Z sukienką swoją zawsze czarną
Hej cześć, czarna panno
Od mych narodzin jesteś traumą

Bo każdy ma swój los
A nad nim krąży paradoks
Każdemu dany los
A nad nim krąży paradoks

Skazana natura ma
A wyrok w ręku ona ma
Skalana natura ma
A wyrok w rękach ona ma

W tym wirtualu nie ma jej
W płamie ekranu nie ma jej
To fakt, to fakt, to fakt
Kto nie pojmuje sensu jej
Ten nie potrafi kochać, wiedz

Ponura Żniwiarko
Częstujesz mnie swą kwarantanną
Hej cześć, czarna panno
Od urodzenia jesteś traumą

Na twym ekranie nie ma jej
W tym wirtualu nie ma jej
To fakt, to fakt, to fakt
Ten nie potrafi kochać, wiedz